

PDO, DPO, PIWO

Dani, Macieklimek

Partia Dla Obywateli

PDO powstała 14 września 2001r., czyli na dwa tygodnie przed wyborami. Członkowie liczyli na poparcie przede wszystkim ze względu na młody wiek partii. Dlaczego? Nowo powstała partia to nowa „siła” w dostrzeganiu problemów, nowe metody rozwiązywania ich i oczywiście nowe pomysły na rozwój państwa. Czy jednak to wystarczyło do pozyskania zaufania wśród wyborców? Niestety nie. Wybory wygrała Unia Reform, więc PDO został tylko sojusz z UR. 10 listopada został uchwalony statut PDO, na przełomie 2001/2002 partia zyskała również wielu nowych członków. Dotychczas partia znajdowała się w Weblandzie, lecz na początku lutego siedziba została przeniesiona do Surmali, tam też wprowadzono poprawki do statutu. 17 lutego przewodniczącym został Wodzu III, wice-przewodniczącym pwrzosin, i był to początek zastoju w PDO. Dopiero pod koniec lipca nastąpiło „ożywienie” partii poprzez stworzenie nowych stron internetowych. Teraz PDO szykuje się do nowych wyborów do Sejmu Królewskiego. Jak na razie, w sondzie „Na członka jakiej partii oddasz głos w wyborach do Sejmu Królewskiego?” przegrywa, co wynika chyba z braku aktywności w ostatnich czasach, może z braku dobrej reklamy. Więcej na temat partii mówi jej przewodniczący w wywiadzie.

Dani: Witam Pana.

Wodzu III: Witam!

Jaka jest struktura władzy w PDO?

Na czele PDO stoi przewodniczący, wyznacza specjalistów i piastuje swoje stanowisko przez 1 rok. Każdy przewodniczący i wice-przewodniczący PDO po objęciu swego stanowiska staje się kombatantem, kombatantem może stać się również osoba, która w jakikolwiek sposób zasłużyła się dla partii.

Jakie były podstawowe założenia PDO w czasach jej powstania, a jakie są obecnie?

W czasach powstania, jak i teraz głównym założeniem jest służyć obywatelom tak, aby mogli funkcjonować w państwie bez problemów, i nie byli pozostawieni sami sobie.

Dlaczego PDO nie wygrała zeszłorocznych wyborów (wrzesień-październik) do Sejmu Królewskiego?

Byliśmy wtedy raczkującą partią, dopiero co powstającą, i niestety wtedy nie nadszedł nasz czas. Teraz jesteśmy całkowicie gotowi, aby służyć naszym wyborcom i wierzymy, że oni to dostrzegą i docenią.

Dani: W jaki sposób PDO przygotowuje się do nadchodzących wyborów?

Jest już stworzona kampania reklamowa, są już banery, przygotowane hasła i podpisane umowy na reklamę.

Jak wygląda budżet PDO (stan konta, wydatki, dochody itd.)?

Nasze wydatki ograniczają się do zapłaty za takie operacje, jak stworzenie bannera na zlecenie itp. Ponadto przewidziana jest pensja dla specjalistów, którzy są aktualnie poszukiwani. W ostatnim czasie związanym z hibernacją tej sfery życia społecznego, jaką jest polityka, specjaliści nie byli potrzebni, więc obrotu gotówką nie było.

W jaki sposób PDO się reklamuje i stara „pobić” konkurencję?

Na razie przygotowana jest tekstowa reklama na forum Dreamlandu, będą ukazywały się kolejne listy. Dodatkowo ukażą się bannery reklamujące naszą partię na innych stronach Dreamlandu, a reszta to niespodzianka.

W jaki sposób PDO pozyskuje nowych członków?

W chwili obecnej ja zajmuję się naborem nowych osób do partii, ale zgłaszają się też sami zainteresowani, którzy natrafili na nas przeglądając strony Dreamlandu.

Czy PDO jest w sojuszu z jakimiś partiami? Jeśli nie, to czy zamierza w takowe wejść w najbliższym czasie?

Narazie PDO jest w bloku demokratycznym, jest to jedyny jej sojusz. Czy zostaniemy w nim po wyborach, to się okaże.

Co zamierzacie wprowadzić i zmienić w Dreamlandzie po wygraniu wyborów?

Przede wszystkim dostęp do wiedzy, społeczeństwo Dreamlandu powinno mieć określoną wiedzę, żeby się nie zgubić w otaczającym je świecie. Gdy każdy taką wiedzę będzie posiadać, chcemy zapewnić im możliwość wykorzystania posiadanych przez nich umiejętności w robieniu tego, co sprawia im przyjemność, aby każdy z nich mógł budować taki kraj, w jakim chciałby żyć.

Czy dostrzegacie jakieś problemy społeczne, jeśli tak, to w jaki sposób chcecie je naprawić?

Problemów jako takich nie ma, chyba że z aktywnością mieszkańców. Może się to wiązać właśnie z niedostateczną wiedzą oraz faktem, że przeciętny obywatel w chwili obecnej niewiele może zdziałać. To jest spowodowane tym, że wszystko za niego jest robione, jest bowiem monarcha, który wszystkim zarządza, paru wyższych urzędników i życie płynie.. Dopóki ludzie nie będą mieć świadomości, że to od nich coś zależy i że to oni kształtują państwo, dopóty problem aktywności będzie istniał. My to ludziom uświadomimy i damy możliwości, aby mogli aktywnie żyć.

Dziękuję serdecznie za wywiad. Życzę powodzenia w nadchodzących wyborach.

Pozdrawiam!

*

Dreamlandzka Platforma Obywatelska

DPO jest bardzo młodą partią, powstała 30 października br., jej założycielem jest Lex Lutor. Jej nadrzędnym celem jest zapewnienie wszystkim obywatelom Dreamlandu jak najlepszego bytu. W swojej idei posuwają się nawet do takich dążeń, jak obietnice zasiłków dla bezrobotnych, "startowej" zapomogi dla nowych mieszkańców, a nawet corocznych "pensji" dla każdego obywatela w wysokości 1500 D. Tylko skąd państwo weźmie na to pieniądze? Partia chce m.in. wprowadzić oprocentowanie kont bankowych (4% miesięcznie). Oprócz tego, DPO obiecuje rozwój edukacji, rozpowszechnienie CRM, GPW i Systemu Bankowego na inne v-państwa, zwiększenie ilości stołków w Sejmie i Senacie oraz znaczne wzmocnienie armii krajowej i zaostrzenie polityki zagranicznej wobec Paktu Leblandzkiego. DPO zapewnia, że będzie od samego początku wspierać gospodarkę i nowy system gospodarczy poprzez rozwój infrastruktury, utworzenie nowym ministerstw, m.in. Infrastruktury, Spraw Wewnętrznych i Administracji, utworzenie Centralnego Urzędu Rozwoju Gospodarki oraz prywatyzację spółek państwowych. Niestety, przedstawiciel DPO nie chciał się wypowiadać w ramach naszej gazety.

*

Przyjaciele Inicjatyw Własnych i Odrzuconych

Witam czytelników! Przeglądając listę partii spodobała mi się bardzo partia PIWO (Przyjaciele Inicjatyw Własnych i Odrzuconych). Ludzie z PIWA nabijają się z poważnych dla nas rzeczy. Myślę, że to jest przydatne, ponieważ oczywiście, śmiech to zdrowie, a Dreamland nie może być tak poważny, bo wiele na tym by stracił... Teraz przedstawię Wam uczestników owej, jakże komicznej partii Dreamlandu: Han-Solo, Hellanddeth, PioIwi, Snequie von Richtofen, SSimon. W początkowym okresie swego istnienia, PIWO nie było widziane w wielu oczach pozytywnie. Teraz jednak sądzę, że mieszkańcy Dreamlandu są bardziej za niż przeciw. Partia PIWO jest partią patrzącą na dreamlandzką politykę z przymrużeniem oka. Każdemu, między poważnymi programami, obietnicami i politykami, jest potrzebna chwila rozluźnienia. Chwila? Tutaj powstaje pytanie - czy partię PIWO należy traktować jako chwilowe rozluźnienie, czy jako poważną partię? Oczywiście w partii znajduje się wysoki procent ludzi znających się na polityce, realiach Dreamlandu, jednak, podczas tworzenia partii, ich intencją na pewno nie było poważne konkurowanie o stołki w sejmie z innymi partiami. Poza tym sam program i statut partii jest bardzo humorystyczny i wydaje mi się, że my również powinniśmy go takim odbierać. To napewno było główną intencją założycieli i pozostaje współczesnych Ćwiartek Sekretarza, czyli Barmanów, jak i wszystkich członków - butelek i kuflów. 21 sierpnia 2001, powstała partia PIWO. W ciągu miesiąca partia zyskała 18 członków i zaczęła rosnać w siłę... lecz 8 października 2001 roku przegrali w Furlandii. Jednak w Weblandzie wywalczyli drugie miejsce i ich reprezentant miał 37,5 % głosów. 7 listopada 2002 roku, owa partia ponownie wróciła, tym razem z silniejszym składem, a mianowicie zamiast Pana Umo (czwarta ćwiartka) zastąpił go Pan SSimon. Lista członków pozbyła się 'martwych dusz'. 11 listopad 2002 to kolejne wybory, ale tym razem w Solardii. Niesamowity sukces nowego członka partii SSimona (trzecia ćwiartka), otrzymał 52,94 % głosów, oraz Han-Solo (czwarta ćwiartka) 29,41 %. Niestety, przedstawiciel PIWA nie chciał nam udzielić wywiadu. (*macieklimek*)

(„Głos Weblandu” nr 22, 2002)